

Lucyna Sadzikowska
Uniwersytet Śląski
Katowice

Zebra, Opowieści spod oliwnego drzewa i Bahar znaczy wiosna jako nowe propozycje lekturowe o wielokulturowości

The Zebra, Bahar Means Spring, Tales Under the Olive Tree
– new possibilities of reading about multiculturalism

Abstract: The article aims at presenting children's and youth books published in 2013, 2014 and 2015 by the publishing house called 'Poławiacze Pereł'. The author analyses the content of three short stories: *The Zebra* by Ifi Ude, *Bahar Means Spring* by Agnieszka Aysen Kaim and *Tales Under the Olive Tree* by Aida Amer. The article author presents her considerations on multiculturalism as a subject of Polish education. The students' comprehension of 'otherness' may enable them to respect and accept the differences in race, appearance, religion, behaviour, culture, clothing and preferences.

Keywords: children's and youth literature, multiculturalism, diversity, respect for otherness, *The Zebra*, *Bahar Means Spring*, *Tales Under the Olive Tree*, multicultural education

Budząc się, odpowiadamy na inność, którą Ja powinno następnie zasymilować (Lévinas 1994, 75).

Rozpocznę ten szkic od przywołania słów Bernadety Niesporek-Szamburskiej i Małgorzaty Wójcik-Dudek, redaktorek naukowych monografii zatytułowanej *Wyczytać świat – międzykulturowość w literaturze dla dzieci i młodzieży*, które odnotowały we *Wstępie*:

I choć problem międzykulturowości, spotkania z Innym, braku akceptacji nie od dziś jest podejmowany w literaturze dla młodego odbiorcy, to specyficzna sytuacja społeczna, polityczna czy nawet sytuacja komunikacyjna, mające ogromny wpływ na życie współczesnego człowieka, z całą

pewnością zmieniają perspektywę oglądu tego fenomenu, każąc włączyć do narracji tematy dotąd nieobecne, nieznanne czy tabuizowane (Niesporrek-Szamburska, Wójcik-Dudek, Zok-Smoła 2014, 9).

Trudno nie zgodzić się z twierdzeniem, że współczesna szkoła musi z pełnym zaangażowaniem i odpowiedzialnością podjąć się zadania wyjaśnienia uczniom, czym jest dialog międzykulturowy. Jednym z celów promocji czytelnictwa wśród młodych odbiorców winno stać się dążenie do uzmysłowienia dzieciom i młodzieży, że spotkania z innością są interesujące, pasjonujące i pouczające. W lekturze szkolnej dostrzec należy szansę na realizację edukacji międzykulturowej. Nie ulega wątpliwości, że współczesny uczeń, zadający pytania, które generuje obecność innego, z zainteresowaniem przyjmie wprowadzenie nowych treści do szkół w ramach prowadzenia dialogu międzykulturowego, propagowania postawy aktywnej tolerancji, wyrażającej się w traktowaniu odmienności jako wartości, a nie powodu do wykluczenia (Lewowicki, Różańska, Piechaczek-Ogierman 2012). Niezależnie od przemian, jakie dokonują się w kulturze czytania z powodu rewolucji cyfrowej i mediów elektronicznych (Zawojski 2008), trudno zaprzeczyć, że czytanie może być ujmowane jako jeden ze sposobów „bycia-w-świecie” (Pennag 2007; Januszkiewicz 2007). Istotne są więc wszelkie działania motywujące, by młodzi ludzie, nie tylko w przestrzeni szkolnej, ale i poza nią, odnajdywali w lekturze sens, wartość, klucz do zrozumienia siebie, innych, świata, gdyż:

Wszyscy czytamy samych siebie i otaczający nas świat, by choć przelotnie dostrzec, czym jesteśmy i gdzie się znajdujemy. Czytamy, aby zrozumieć albo zacząć pojmować. Nie możemy nie czytać. Czytanie, tak jak oddychanie, to nasza podstawowa funkcja. (...) Wiemy, dlaczego czytamy, nawet, gdy nie jesteśmy świadomi, jak to robimy, mając w umyśle jednoznacznie iluzoryczny tekst oraz sam akt czytania (Manguel 2003, 23, 240).

Coraz częściej literatura dla dzieci i młodzieży, ukazując różnice np. w dziecięcej fizjonomii (kolor skóry, oczu i włosów, barwa głosu, wzrost i budowa ciała), eksponuje wszystkie te cechy i wartości, które młodych bohaterów łączą: pokrewne zainteresowania, podobne poczucie humoru czy poziom wrażliwości. Wspólny mianownik potwierdza immamentną potrzebę odczuwania jedności oraz daje poczucie bezpieczeństwa i przynależności.

Jak podkreśliła Sabina Magierska: „człowiek jest istotą poznającą, właściwość ta dawno temu przesądziła o jego ewolucyjnym awansie i wydo-

bywszy go ze stanu zwierzęcości, uczyniła go gospodarzem świata” (Magierska 1997, 11).

Poznanie świata oraz realizowanie celów informacyjnych i poznawczych to bycie między innymi aktywnym czytelnikiem, stawanie się nim na każdym etapie życia, gdyż „motywacje i przyjemność czytania nigdy nie są definitywnie utrwalone. Na każdym z etapów rozwoju trzeba je na nowo odkrywać i utrwalać” (Lewandowicz-Nosal 2011, 13).

Odmienność, która w pierwszej kolejności niepokoi, tylko czasami fascynuje. Wydaje się, że frapujące jest tylko to, w czym dostrzec możemy pierwiastek wspólny, coś, co zawiera jakiś element łączący. Pojawienie się „innego” budzi strach i obawę. Przyjmujemy postawę obronną, wykazując się czujnością i gotowością do ochrony, a nawet agresywnego ataku. Warto zwrócić uwagę, że niekomfortowo czuje się również „obcy”, który ma prawo także odczuwać niepokój. Wynikać to może z faktu, że ma świadomość odmienności. Różnice pomiędzy nim a obserwującymi go istotami wypychają go z własnej strefy bezpieczeństwa i spokoju. Dodatkowo wielokrotnie poddawany jest krytyce i ocenianiu. Nie są to noty pochlebne i wysokie, gdyż cenzurkę wystawiają podmioty z obcego ocenianemu kręgu kulturowego. W taki proces wpisane jest doświadczenie silnej ambiwalencji, która staje się pochodną konfrontacji z czymś niemożliwym do oswojenia, z czymś wytwarzającym poczucie dystansu i obcości. Lęk, manifestowane na różne sposoby doświadczenie alienacji, eskaluje dystans względem otaczającej rzeczywistości. Rosnące poczucie inności staje się siłą niszczącą dla wielu bohaterów lektur dziecięcych. „Inność jest tu synonimem obcości: obcości świata, którego nie potrafię sobie przyswoić, obcości ludzi, których zachowania są dla mnie nieczytelne, obcości rzeczy, które wymykają się spod mojej kontroli” – tak stwierdza Michał Paweł Markowski (Markowski 2004, 101), ale tak mogłaby rzec również biało-czarna zebra czy też Bahar.

Seria $1/2 + 1/2 = \infty$

W 2013 roku wydawnictwo Poławiacze Perel zainaugurowało nową serię – o wymownej, symbolicznej nazwie (być nieograniczony w sensie wielkości bądź ilości) – $1/2 + 1/2 = \infty$, przeznaczoną dla dzieci i młodzieży, a przygotowaną przez twórców reprezentujących dwie kultury: polską i inną, egzotyczną dla polskich małych odbiorców. Opowieści, które reprezentują serię,

mogą wprowadzać polskie dzieci – przez czytanie – w edukację międzykulturową.

Autorka *Zebry*, książeczki dla dzieci w wieku 4–8 lat, Ifi Ude, urodziła się w Enugu w Nigerii i pochodzi z plemienia Ibo. Jako niespełna czterolatka przybyła do Polski, skąd pochodzi jej matka. Na swoim koncie, poza debiutem literackim, Ifi Ude ma również debiutancki album „IFI UDE”, który ukazał się jesienią 2013 roku dzięki wsparciu internautów.

Opowieści spod oliwnego drzewa autorstwa Aidy Amer mają szkatułkową narrację o uniwersalności dziecięcych problemów. Jest to w dorobku pisarki, która urodziła się i mieszka w Krakowie, choć wychowywała się w Polsce i na Bliskim Wschodzie, pierwsza książka adresowana do młodego czytelnika. Aida Amer zadebiutowała bowiem opowiadaniem *Igor i Igor* wydanym w antologii *Wbrew naturze* (wydawnictwo Anea 2011). W 2012 ukazała się jej powieść *Rantis*, a w 2013 roku w Magazynie Literackim „Radar” opublikowano jej opowiadanie *Uwolniony*. Autorka, ukształtowana przez dwie kultury, z obu czerpie inspiracje do pracy. Książka *Opowieści spod oliwnego drzewa* została objęta patronatem Ambasady Palestyny w Polsce. Publikacja otrzymała nominację literacką w konkursie na Książkę Roku Polskiej Sekcji IBBY 2014.

Agnieszka Aysen Kaim, której matka jest Turczynką, a ojciec Polakiem, czerpie inspiracje w pracy zawodowej i artystycznej z tureckiej kultury: literatury, teatru i filmu. Przy pomocy siedmioletniej córki napisała adresowaną dla dzieci powyżej 7. roku życia książeczkę pt. *Bahar znaczy wiosna*. Warto nadmienić, że Agnieszka A. Kaim, sięgając do swych tureckich korzeni, animuje przedsięwzięcia kulturalne poświęcone Turcji i Bliskiemu Wschodowi oraz czynnie działa w Stowarzyszeniu Grupa Studnia O. Interesująca nas publikacja została objęta patronatem Ambasady Republiki Turcji w Polsce, co sama autorka przypieczętowała na początku stwierdzeniem, że napisała książkę w roku obchodów 600-lecia nawiązania kontaktów między Turcją a Polską (2014, *Old Friends, New Leaders*)¹. Interesujące są miejsca, w których Agnieszka Kaim tworzyła. Były to najczęściej lotniska i pokłady samolotów. To przestrzeń, która niewątpliwie kojarzy się z podróżowaniem, byciem w drodze, byciem Innym, migrantem, obcym. Książka otrzymała nominację literacką w konkursie na Książkę Roku Polskiej Sekcji IBBY 2016.

Wymienione tytuły, wchodzące w skład serii $1/2 + 1/2 = \infty$, zachwycają pięknie dopracowanymi szatami graficznymi, w całości zaprojektowanymi

¹ Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Rydze, http://www.ryga.msz.gov.pl/pl/p/ryga_lv_a_pl1/aktualnosci/600_lat_kontaktow_polsko_tureckich_1414_2014.

przez ilustratorkę Nežkę Šatkov². W kolorystyce dominuje czerń, biel, zieleń, błękit, czerwień i pomarańcz. Dużo jest motywów zwierzęcych i roślinnych. Wyklejki zachwycają wzorami z nieregularnie ułożonych zielonych i czarnych oliwek, owoców, szczególnie granatu oraz szachowego skoczka. Winiety w nagłówkach rozdziałów zapowiadają obecne w nich baśniowe motywy, a strony z zielnika Iman, wplecione w warstwę fabuły, stanowią osobne arcydzieła.

Autorki *Zebry, Opowieści spod oliwnego drzewa* oraz *Bahar zńczy wiosna* respektują zasadnicze wyznaczniki literatury dla dzieci i młodzieży (Tylicka, Leszczyński 2002, 223–228). Tworzą teksty przystępne dla młodych odbiorców, dostosowując środki wyrazu artystycznego do ich możliwości percepcyjnych. Kreują dynamiczną fabułę spotęgowaną przygodami postaci, z bohaterem reprezentującym atrakcyjne dla czytelnika wartości i kategorie (wiek przybliżony do wieku adresata, silna osobowość, odwaga, hart ducha, sprawność fizyczna). Apelują do czytelniczej wyobraźni, wykorzystując pierwiastki fantastyczne lub orientalne albo czyniąc z egzotyki, inności i osobliwości świata przedstawionego komponenty interesujące młodego odbiorcę. Wyraźnie polaryzują wartości i antywartości, eksponują treści etyczne, zapoznając z problemami wielokulturowości jako cennego przesłania dla najmłodszych.

Zebra

Bohaterką opowieści jest małe zwierzę, które urodziło się na mazurskiej wsi, pośród stada koni. Jej matką jest klacz o sierści białej jak śnieg, a ojcem piękny czarny ogier, którego kruczoczarna grzywa lśni w promieniach słońca. Rówieśnicy, dorastające źrebaki, odrzucają zebkę, wykluczają ze swojej grupy, nie rozumieją jej odmienności uwidocznionej w wyglądzie zewnętrznym:

Źrebaki podzielone na dwie grupy miały przeskakiwać przez przeszkody na czas. Ale żaden z kapitanów nie chciał wybrać zebry do swojej drużyny. Koniki śmiały się z jej ogonka i pasków.

– Nie chcemy cię w naszej drużynie, bo masz paski, a my nie. Nie pasujesz do nas!

² Urodzona w 1989 roku, absolwentka Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu.

Drużyna też nie chciała jej w swoich szeregach.

– My też cię nie chcemy! – upierały się. – Bo masz inną grzywę i ogon!
Do nas też nie pasujesz (Ude 2013, 12).

Sama bohaterka również nie może pojąć, dlaczego różni się od swoich koleżanek i kolegów, choć odziedziczyła po swej matce klaczy piękne oczy, a ojcu ogierze – skok. Niezrozumienie jest źródłem frustracji, smutku i odrzucenia. Zebra, świadoma swej inności, zostaje wyobcowana z otaczającej ją społeczności szkolnej, sama unika kontaktów, co jeszcze bardziej podsycza podejrzenia i pogłębia wzajemne nieporozumienia.

Trudne pytania dotyczące tolerancji i akceptacji otaczającego świata, ludzi i zwierząt, stały się impulsem do rozmowy zebry z tatą, który, czule tuląc córeczkę, opowiedział jej o swojej afrykańskiej rodzinie i krainie, z której przybył – niekończących się stepach koloru pomarańczowego i zielonej sawannie, na której pasą się stada koni, zebra i antylop. To kraina różnorodności i współegzystowania wielu gatunków. Ojciec wyjaśnia dziecku, że jest podobne do swojej afrykańskiej cici Tekli – zebry stepowej. Rodzic dzieli się swoją wiedzą, przybliżając praprzyczynę różnic w wyglądzie zwierząt:

Dawno, dawno temu, gdy po ziemi wraz ze wszystkimi zwierzętami i ludźmi spacerował Bóg, zauważył, że świat nie jest ani biały, ani czarny. A to znaczy, że nie ma jednej metody, aby go określić. Pewnego dnia Bóg podszedł do dwóch koni – białego i czarnego – i pomalował je w paski, mówiąc: „Od dzisiaj będziecie biało-czarne. Tak, abyście przypominały, że świat jest zbyt różnorodny, aby dzielić go na czarny i biały” (Ude 2013, 11).

Zebra zaczyna postrzegać i oceniać znaczenie słowa *różnorodność* i *tolerancja* przez pryzmat rozmowy z dojrzałym, doświadczonym, mądrym i starszym ojcem, który podejmuje próbę wyjaśnienia przedstawicielce młodego pokolenia, że w inności tkwi bogactwo i swoista odpowiedzialność. Trzeba bowiem mieć wiele wewnętrznej siły, by nie zgadzać się na przejawy dyskryminacji, otwarcie przeciwstawiać się wszelkim formom szykanowania, nękania osób, które wyróżniają się wyglądem, zachowaniem, światopoglądem, wyznawaną religią. Trzeba być czujnym, by nie zgadzać się na krzywdę i cierpienie drugiego człowieka. Nie można być obojętnym. Zebra pojmuje, że jeśli czyjeś zachowanie oburza ją lub rani i nie jest zgodne z uznawaną przez nią hierarchią wartości, to musi o tym powiedzieć i interweniować.

Inna rzecz, że zachowanie rówieśników zebry udowadnia, że mamy instynktownie zaprogramowaną nieufność do tego, co jest od nas inne. Jak

każdy gatunek zwierzęcy, musieliśmy błyskawicznie nauczyć się oceniać, czy napotkany osobnik jest wrogiem czy przyjacielem, czy należy do mojego czy obcego stada (Eibl-Eibesfeldt 1987, 112). Jeśli wprowadzone zostanie rozróżnienie na „stada”, rozpoczyna się proces wartościowania, którego doświadczyła zebra. Podział na „swoj” – „obcy” krzywdzi małą bohaterkę. Nie pomagają zapewnienia matki, która stara się przekonać swoje dziecko o wyjątkowości:

– Mamo, inne koniki mnie nie lubią. Śmieją się z moich pasków, grzywy i ogonka. Dlaczego ja wyglądam inaczej, niż reszta stada?

Mama zebry zamyśliła się przez chwilę i powiedziała:

– Jesteś inna, bo jesteś zebra! To czyni cię kimś wyjątkowym! W miastach, gdzie żyją ludzie, zebra oznacza coś bardzo ważnego. Jej charakterystyczne białe-czarne paski wskazują miejsce na jezdni, dzięki któremu piesi mogą bezpiecznie przejść na drugą stronę. (...) Ale pamiętaj – wszyscy jesteśmy wyjątkowi i ważni (Ude, 2013, 14).

Inność zebry, jej „obcość implikuje szereg innych znaczeń, jak na przykład: stereotyp, nietolerancja, szykanowanie, odrzucenie, pogarda” (Chrobak 2012, 190).

Poszukiwanie przez zebkę swego miejsca w grupie dorastających źrebaków kończy się dopiero w momencie, kiedy bohaterka dzięki swojej odwadze, bohaterstwu i mądrości ratuje grupę wagarujących koników. Zyskuje ich akceptację i aprobatę, uświadamiając czytelnikowi, że różnorodność może być chwalebna. Każdemu należy się szacunek. Odmienny wygląd nie ma znaczenia, a cechy charakterystyczne mogą czynić osobę wyjątkową i na swój sposób niepowtarzalną:

Zauważyły, że i one różnią się między sobą.

– A ty masz dwie plamki na pysku! – mówiły do jednego.

– A ty masz białe kopytka!

– A ja mam kolorową grzywę! – chwalił się inny konik (Ude 2013, 19).

Zebkę cechuje niezwykła wrażliwość i w efekcie końcowym dojrzałość psychiczna, choć doświadcza ona osamotnienia w swoim środowisku. Niepokój aksjologiczny, wpisany w opowiadanie, stawia bohaterkę przed podjęciem trudnych decyzji, wymagających niekiedy przeciwstawiania się obowiązującym zasadom czy hierarchii wartości. Zarówno poruszoną problematykę, jak i sposób mówienia o niej cechują przy tym oryginalność tematyczna i walory słowa.

Opowieści spod oliwnego drzewa

Na wstępie prezentacji kolejnej opowieści dla dzieci autorstwa osoby wychowanej w Polsce i na Bliskim Wschodzie, warto przytoczyć w całości bezpośredni zwrot do czytelnika, którym redaktor Bartosz Kula otwiera książkę

Młoda Czytelniczko, Młody Czytelniku,

Za chwilę udasz się wyobraźnią do Palestyny i innych krain Bliskiego Wschodu, z ich niepowtarzalnością, kolorytem i aromatycznym zapachem.

Przeczytasz historie, które przydarzyły się dzieciom i dorosłym noszącym inaczej od naszych brzmiące imiona, oglądającym na co dzień inny krajobraz i wyznającym inną niż Twoja, bo muzułmańską, wiarę.

I chociaż także kolor ich skóry jest raczej oliwkowy niż biały, a włosy częściej kruczoczarne niż kasztanowe, wszyscy oni odczuwają i myślą podobnie jak Ty. Kulturę, w której przyszło im żyć, chociaż odmienną, łączą z naszą te same wartości: miłość, przyjaźń, współodczuwanie i pomoc słabszym. W tym najważniejszym, ludzkim wymiarze, wszyscy jesteśmy tacy sami.

Słowniczek zamieszczony na końcu książki ułatwi Ci zrozumienie nieznanych słów i pojęć, które w niej napotkasz. Niektóre imiona bohaterów mogłaś/mogłeś już kiedyś usłyszeć, inne będą nieznanne. Dlatego zostały zapisane tak, żeby najlepiej oddać ich brzmienie w języku polskim *AS-SALAMU ALEJKUM – POKÓJ NIECH BĘDZIE Z TOBĄ! PRZYJEMNEJ LEKTURY!* (Amer 2013).

Salam alejkum to jedno z powitań arabskich, którego używają muzułmanie oraz niemuzułmanie. Odpowiada się na nie *wa `alejkum salam* – co oznacza ‘i z Wami (niech również będzie) pokój’. *As-Salam* jest również jednym z 99 imion Allaha. Zastanawiać może fakt, że w formule pozdrowienia zawarte zostało słowo *pokój*. Przywołanie właśnie tego rzeczownika w powitaniu arabskim wywołuje zapewne u niektórych odbiorców dysonans. Medialne doniesienia o atakach terrorystycznych zwykle utożsamiamy z muzułmanami. Czy słusznie? To już temat na inne opracowanie³. Warto jednak odnotować, że wiele elementów naszej kulturowej rzeczywistości, przynosząc ko-

³ Raport międzynarodowej policji europejskiej Europol, TE-SAT 2014: EU TERRORISM SITUATION AND TREND REPORT, <https://www.europol.europa.eu/activities-services/main-reports/te-sat-2014-eu-terrorism-situation-and-trend-report>).

rzyści w jednej sferze, utrudnia funkcjonowanie innej. Przykładem niech będą właśnie wierzenia religijne i dotyczące ich księgi święte. Z jednej strony zawierają one informacje o świecie, wprowadzają w sferę moralności, przyczyniają się do kształtowania tożsamości, utrzymują lub przywracają poczucie bezpieczeństwa, z drugiej jednak budują stereotypy grupowe – niemal automatycznie wskazują na innych, tych, którzy działają i myślą inaczej, jako na złych. Właściwy odbiór innego, zrozumienie obcego, akceptacja odmiennego we współczesnych czasach powinny być normą. Wielokrotnie jednak – niepodbudowane szeroką wiedzą – nie są łatwe do przyswojenia, oswojenia, poznania, zaakceptowania.

Już sam tytuł opowiadania kryje bogatą symbolikę, którą wykorzystać można w edukacji międzykulturowej. Oliwne drzewo to symbol pokoju i obfitości, a także zwycięstwa i nieśmiertelności. Oliwka ma również obszerną symbolikę kulturową, jak i biblijną. W *Pisźmie Świątym* drzewo oliwne zaliczono do grupy siedmiu roślin, które wymienia się jako bogactwo roślinne Ziemi Świątęj.

Nie wydaje się dziełem przypadku, że stara, mądra bajarka Mirjam snuje opowieści pod drzewem oliwnym w małej palestyńskiej wiosce. Interesujący w wewnętrznej konstrukcji książki jest wyodrębniony graficznie cykl ciekawostek o występujących na Bliskim Wschodzie roślinach, które mała bohaterka kompletuje i opisuje. Z *zielnika Iman* zawiera informacje zarówno o popularnych w Polsce roślinach (tymianek, mięta), jak i tych raczej obcych w polskich realiach (drzewko mandarynkowe, palma daktylowa czy drzewo oliwne). Zielnik staje się symboliczną klamrą, zamykającą książkę. Motywem do snucia opowieści stało się pięć baśniowych ilustracji z książki zgubionej przez polskich turystów. Bajarka interpretuje baśniowe ilustracje zawarte w polskiej publikacji (np. o Panu Twardowskim, o sierotce Marysi), nadając im zupełnie nowe odczytania.

W opowiadaniu poruszone zostały tematy związane z problemami współczesności, zmianami cywilizacyjnymi, które dotyczą także najmłodszych. Swoje prezentacje znajdują w nim kwestie rozbitych rodzin, samotnego rodzicielstwa, życia pozagrobowego, rozmaitych odcieni niezrozumienia, dziecięcej inności i obcości:

Rodzice Jasmin zginęli, gdy była jeszcze bardzo malutka, dlatego, jak twierdziła babcia, nie mogła ich pamiętać. Jasmin jednak znała swych rodziców bardzo dobrze. Co noc w snach przychodzili do niej i opowiadali bajki, śpiewali piosenki, przytulali ją czule. Pamiętała bajki opowiedziane jej przez rodziców w snach (Amer 2013, 10).

Książka jest pełna historii borykającej się z jakimiś kłopotami grupki palestyńskich dzieci: Omara, Sana, Mahmuda, Iman i Jasmin. Są to np. trudności w szkole, choroba, brak pieniędzy – zwykle problemy ludzi całego świata, niezależne od koloru skóry, wyznawanej religii czy dziwnie brzmiącego imienia. I to podobieństwo oswaja polskiego odbiorcę i zbliża do dalekiego rówieśnika.

Bahar znaczy wiosna

Szczególne doświadczenie obcości towarzyszy człowiekowi poza własnym krajem. Odmienność, która uwidacznia się najwyraźniej w sferze języka, obyczajów, kultury czy wyglądu, może potęgować życiowe dylematy, utrudniać wybory, doprowadzać do rozdarcia i miotania się pomiędzy byciem sobą a udawaniem.

Jako klucz do interpretowania sensów scalających opowieść o mądrej dziewczynce Bahar można przyjąć motyw podróży, drogi, wędrówki, poszukiwania i spotkania. Nie ulega wątpliwości, że ten wspólny mianownik wskazuje na ukryte w książce prawdy. Wiele miejsca w swej publikacji autorka poświęca zagadnieniom „biegu ludzkiego życia”, wędrówki, jako sposobu odkrywania własnego miejsca w wielokulturowym świecie:

A potem wezwano ważnego astrologa, który był uczony w czytaniu z gwiazd, aby z położenia planet przepowiedział małej Bahar przyszłość. Kąty nachylenia gwiazd układały się w linię karawan i krętych dróg. Astrolog wyróżzył jej życie pełne wędrówek i dalekich podróży (Kaim 2015, 7).

Życie bohaterki jest drogą, a także swoistym pomostem pomiędzy Turcją rządzoną przez sultana, który ma trzy żony, a Lechistanem zarządzanym przez młodego króla stroniącego od wojen. Bohaterka, decydując się na opuszczenie swego domu, dzieli losy wszystkich emigrantów. Sprzeniewierza się poczuciu ładu i stabilizacji, podejmuje ryzyko poszukiwania. Zgodnie z najistotniejszymi funkcjami literatury opowiadanie kształtuje postawy prospołeczne i krzewi wiarę w sens i trwałość humanistycznych zasad ludzkiego życia. Każdemu bowiem czytelnikowi, przez kreacje świata przedstawionego, należy kompetentnie wskazywać najlepsze i prawidłowe wzory zachowań i postaw. W sposób zawołowany pisarka pochyła się nad wybranymi uję-

ciami psychologicznymi i antropologicznymi uwzględniającymi dzieciństwo i czas dojrzewania. Przede wszystkim zaś kreując postać Bahar podążającej za swoimi pragnieniami, marzeniami i przekonaniem, ukazuje możliwości przekraczania granic, zarówno geograficznych, jak i społecznych. To pochwała wolności i woli podejmowania samodzielnych decyzji, by podążać drogą własnych talentów i ideałów:

Jak wygląda świat za bramami Stambułu? A mama? A tata? A ukochana kotka Szirin? Jak sobie sama poradzę? Dlaczego Mistrz naraża mnie na takie niebezpieczeństwo? Nie mogła się opędzić od myśli, które trzymały ją w rodzinnym mieście, ale nogi nie były posłuszne głowie, tylko już same niosły Bahar przed siebie... Minęła mury obronne, a potem bramę miasta, i ho, ho, jak niosły ją dziarsko, jakby to był maraton jakiś (Kaim 2015, 17).

Bohaterka, pochodząca z wiernej tradycji tureckiej rodziny, mimo przeszkód, jakie narzucają jej ówczesne obyczaje, podążała, chciałoby się rzec, inną niż powszechnie przyjęte, odmienną drogą swych pasji. Rozwijała umiejętności kaligraficzne, mimo że mogli to robić tylko mężczyźni. Współcześnie w wielu miejscach na świecie kobiety są dyskryminowane i muszą walczyć o swoje prawa. Bahar, buntując się i sprzeciwiając zastanym obyczajom i normom konserwatywnego patriarchy, wywalczyła sobie prawo do nauki kaligrafii. Zapłaciła wysoką cenę za niezależność i możliwość rozwijania talentu. Na wiele lat zrzekła się swej kobiecości. Podjęła ogromne ryzyko i zdecydowała się na samotność. Przeciwstawiła się woli rodziców i tradycji. Ale zyskała wiele: precyzję bliską mistrzostwu, przyjaciół, a w końcu – miłość władcy dalekiej krainy zwanej Lechistanem, uczucie człowieka, który zafascynowany egzotyczną kulturą Turcji, nawiązał relacje dyplomatyczne z odległym krajem, ojczyzną Bahar.

Na tle historycznych wydarzeń pisarka snuje opowieść o tolerancji i pokonywaniu trudności w dążeniu do samospelnienia. Nie zapominając o narodowej i osobistej tożsamości, Bahar pilnie uczy się. Wiedza pozwala jej przezwyciężyć obcość, oswoić nową sytuację. Podświadomie otwiera się na nowe, uczy tolerancji, obcość znosi z godnością. Dzięki mistrzowi bohaterka przyswaja sobie takie zachowania, jak respekt dla odmienności, zrozumienie i otwartość. Okazuje się, że znaczący człowiek, przyjaciel i nauczyciel, mistrz Abdal, podziela pasję dziewczyny, a nawet prosi ją, by pomogła mu w pracy.

Warto odnotować jeszcze jeden aspekt szerokiego spectrum tolerancji, jaka została w sposób magiczno-baśniowy wpisana w karty książki. Wydaje się

bowiem, że opowieść jest także typem literatury „zaangażowanej” w krzewienie tolerancji wobec związków partnerskich. Otóż w chłopięco ucharakteryzowanej pięknej dziewczynie zakochuje się mądry, przystojny Król. Władca, nie wiedząc, że obiektem jego westchnień jest kobieta, darzy uczuciem przedziwnego skrybę o dziewczęcych rysach:

Król posmutniał, kiedy mistrz Abdal powrócił z panem Posłem i świętą i usłyszał od nich, co się w Turcji przydarzyło.

Czy posmutniał dlatego, że się bał gniewu Sultana i niebezpieczeństwa, że ten ruszy na niego ze swoją armią? O nie. Posmutniał, bo młody skryba, wprawdzie tajemniczy i nieco szalony, wzbudził jego sympatię, a teraz został daleko. Poczul, że brakuje mu skryby, tęskni za nim. Nawet bardzo, tak jak sowa tęskni za nocą, a księżyc za gwieździstym niebem (Kaim 2015, 36).

Opisowi pięknego uczucia Króla do Bahar towarzyszy malownicze i liryczne porównanie obrazu egzotycznej Turcji i swojskiej Polski. Subtelnie i z wyjątkową starannością o detale związane z religijnymi obrządkami, zapachami i smakami odzwierciedlone zostały te dwa krajobrazy:

Potem wszyscy wstali i spacerowali po ogrodzie. Rosły tam lipy i drzewa pomarańczowe, cytrynowe, figowe i cyprysy, a wszędzie pachniało i ptaki świergotały pieśni tak rzewne, że wszyscy ze święty poczuli, jakby byli między swoimi lipami, brzoźami i wierzbami w ojczystej Polsce. I zatęsknili za bliskimi stronami, za domami pośród pól i zapachem kwitnących sadów. A kiedy usłyszeli wołanie na modlitwę z wieży przy meczecie, to wszyscy w oczach lzy mieli, bo im się msza w kościele przypominała i organista, co na niej grał i śpiewał (Kaim 2015, 28).

W zaprezentowanym paralelnym obrazie krajobrazu Dalekiego Wschodu i Polski urzeka wyartykułowanie zachwytu nad pięknem obydwu krain. Opisywani obserwatorzy-posłowie, doceniający bogactwo orientalnych krain, wspaniałość barw i zmysłowość zapachów, zatęsknili za – warto to podkreślić – swoimi drzewami, roślinami, ludźmi. Za swą ojczyzną.

Jeśli ktoś Kalemu zabrać krowy (...), to jest zły uczynek. (...)

Dobry, to jak Kali zabrać komu krowy (...) (Sienkiewicz 2011, 190).

Obowiązkiem literatury dla dzieci jest jak najszybsze reagowanie na różne współczesne zjawiska (masowe migracje: fale emigracji zarobko-

wej, eurosieroty, uchodźcy, dzieci wyrwane z własnych środowisk i przeniesione w otoczenie obce kulturowo, obyczajowo czy językowo), kreowanie nowych dziecięcych bohaterów, którzy potrafią stawić czoła wspomnianym problemom. To wielka rzecz, ważna sprawa – także w kontekście edukacyjnym – by dzieci tam, gdzie czują się „u siebie” umiały przyjąć i zrozumieć obcego, a także – by tam, gdzie czują się obce – poszukiwały czegoś, co będą mogły uznać za swoje. To trudne wyzwanie. Nie pomaga im zapewne praktyka postrzegania ludzi (zwierząt) przez pryzmat drugorzędnych cech fizycznych, która bardzo długo dominowała w myśleniu europejskim. Problemy bezpieczeństwa, tolerancji, szacunku dla innego powinny stać się idealnym pretekstem do dyskusji, wprowadzenia odpowiedniego myślenia i pojęć, które muszą się znaleźć w procesie kształcenia, kiedy lektury takie, jak np. *Robinson Crusoe* Daniela Defoe czy *W puszczy i w puszczy* stają się tematami lekcji. Sienkiewiczowski Kali, Piętaszek czy zebra nawet jeśli myślą, działają lub wyglądają inaczej, to nie oznaczają, że są inni niż my sami.

Tacy bohaterowie wywołują zdziwienie, którego źródłem – dopowiedzmy – jest zetknięcie z czymś obcym, dziwnym, dotąd nieznanym, z czymś stawiającym opór, wymykającym się „wszelkiej jednoznaczności i gotowym pojęciowym siatkom” (Dziuban 2009, 7). Ujmując rzecz w ten sposób, można udowodnić tezę, że doświadczanie wielokulturowości staje się nie tylko doświadczeniem bohaterów omawianych książek, ale również czytelników.

Zrozumienie mechanizmów rządzących naszym życiem, akceptacja Innego, komfortowe i aktywne uczestnictwo w świecie wielokulturowym wymaga od człowieka poznania swej i innych kultur oraz dogłębnego przestudiowania zagadnień związanych z edukacją międzykulturową. Wydaje się, że w wymiarze dużo większym niż to przewidziano w podstawie programowej. Przedstawione w tym szkicu teksty odnoszą się do zjawiska obcości/inności, pokazując, że w dzisiejszym świecie łatwo je oswoić. Dzieci radzą sobie z tym wyśmienicie. Naturalną ciekawością świata wpisują się w filozofię egzystencjalną Emmanuela Lévinasa, wedle której relacja z innym stanowi kwintesencję ludzkiego życia (Lévinas 1998, 252–257). Potrzeba jednak swoistej pokory myślenia i postrzegania siebie, jako beneficjenta niezbywalnych, jedynie słusznych i właściwych praw i norm. Wystarczy bowiem uruchomić wyobraźnię i przenieść się do innych czasów, pod inną szerokość geograficzną. Bylibyśmy wtedy kimś innym, być może obcym. Być może Kalim, zebra, Bahar lub Piętaszkiem.

Literatura

- Amer A., 2013, *Opowieści spod oliwnego drzewa*, ilustr. Nežka Šatkov, Kraków.
- Chrobak M., 2012, *Postawy wobec obcości w prozie dla młodzieży po 1989 roku*, w: Heska-Kwaśniewicz K. przy współp. Gajownik S., red., *Młody odbiorca w kręgu lektur pożytecznych i szkodliwych*, Katowice.
- Dziuban Z., 2009, *Obcość, bezdomność, utrata: wymiary atypii współczesnego doświadczenia kulturowego*, Poznań.
- Eibl-Eibesfeldt I., 1987, *Miłość i nienawiść*, przeł. Stromenger Z., Warszawa.
- Januszkiewicz M., 2007, *W-koło hermeneutyki literackiej*, Warszawa.
- Kaim A.A., 2015, *Babar znaczy wiosna*, ilustr. Nežka Šatkov, Warszawa.
- Lewandowicz-Nosal G., 2011, *Książki dla najmłodszych. Od zera do trzech. Poradnik*, Warszawa.
- Lewowicki T., Różańska A., Piechaczek-Ogierman G., red., 2012, *Wielokulturowość i problemy edukacji*, Toruń.
- Lévinas E., 1998, *Inny i inni*, w: tegoż, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*, przeł. Kowalska M., Warszawa.
- Lévinas E., 1994, *O Bogu, który nawiedza myśl*, przeł. Kowalska M., Kraków.
- Magierska S., 1997, *Swój i obcy – relacja poznawcza*, w: Rzewuska E., red., *Swoi i obcy w literaturze i kulturze*, Lublin.
- Manguel de A., 2003, *Moja historia czytania*, Warszawa.
- Markowski M.P., 2004, *Inność i tożsamość*, w: tegoż, *Pragnienie i bałwochwalstwo*, Kraków.
- Niesporek-Szamburska B., Wójcik-Dudek M., Zok-Smoła A., red., 2014, *Wyczytać świat – międzykulturowość w literaturze dla dzieci i młodzieży*, Katowice.
- Pennag D., 2007, *Jak powieść*, przeł. Bienkowska K., Warszawa.
- Sienkiewicz H., 2011, *W pustyni i w puszczy*, Kraków.
- Tylicka B., Leszczyński G., red., 2002, *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Ude I., 2013, *Zebra*, ilustr. Nežka Šatkov, Warszawa.
- Zawojski P., 2010, *Cyberkultura. Syntopia sztuki, nauki i technologii*, Katowice.

Netografia

- Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Rydze, http://www.ryga.msz.gov.pl/pl/p/ryga_lv_a_pl1/aktualnosci/600_lat_kontaktow_polsko_tureckich_1414_2014 [dostęp: 22.12.2017].
- Raport międzynarodowej policji europejskiej Europol,
- TE-SAT 2014: EU TERRORISM SITUATION AND TREND REPORT, <https://www.europol.europa.eu/activities-services/main-reports/te-sat-2014-eu-terrorism-situation-and-trend-report> [dostęp: 13.01.2018].